

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

W dodatku: »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. ed wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarszeniu należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna, Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Kwiryna.
Jutro: Bonifacego.
Pojutrze: Norberta.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 3 44 zach. 8 13
Jutro: » 3 43 » 8 14
Pojutrze: » 3 42 » 8 15

Katastrofa na morzu.

Według telegramu iskrowego nadeszłego do Londynu z Quebec, parowiec »Empress of Ireland«, należący do towarzystwa »Canadian Pacific Railway«, wjechał na lodowiec i utonął. Parowiec ten, mający pojemności 14000 ton, mógł pomieścić 432 podróżnych pierwszej, 328 drugiej i 848 trzeciej klasy.

Dalszy telegram donosi, że parowiec »Empress of Ireland«, jadący z szybkością 25 węzłów, miał załogi 200 ludzi. Ostatnie o parowcu tym wiadomości doszły do stacji iskrowej Fatherpoint około godz. 3 rano. Według tychże na parowiec ten wjechał inny okręt, skutkiem czego »Empress of Ireland« zaczął tonąć. Na sygnał tonącego okrętu odpowiedział okręt rządowy, atoli komunikacja telegraficzna została przerwana, skąd wnoszą, że statek utonął. Na statku znajdowało się 1200 ludzi.

Dla przyszłości.

Przyszłością narodu jest jego młodzież, przeto naród dbający o swą przyszłość powinien sumiennie zajmować się swą młodzieżą, aby urobić z niej jak najwięcej odbywateli dzielnych i pożytecznych. Wiadomo, że wychowanie młodego pokolenia spoczywa w pierwszym rzędzie w ręku rodziców, i to głównie matek i od nich zależy przeważnie, w jakim duchu dziecko ich pielęgnować się w życiu późniejszym.

Wielokrotnie już omawiano ważną sprawę wychowania dziatwy w miłości do Boga i umiłowaniu wszystkiego, co swojskie, co ojcyste. W naszych stosunkach jest to rzeczą tem ważniejszą, że u nas Polaków narodowość ściśle jest połączona z wiarą naszą sw., że duch narodowy czuwa niejako nad duchem religijnym i dziecko, od wczesnej młodości przejęte miłością do rzeczy ojczystych, niełatwo w późniejszym życiu wśród obcych ludzi, odmiennych wiarą i językiem, pozwoli sprowadzić się na manowce niewiary, bo cd wiary ojców nie da mu odstąpić choćby już samó poszanowanie świętych tradycji narodowych.

Miłość dla ojczystej ziemi jest najtwardszym korzeniem, z którego zdrowe soki ciągnie siła ludzka. Zarodek miłości ojczyzny tkwi w sercu każdego człowieka, ale dopiero z latami dochodzi do pełnego rozkwitu i mocy. Dla każdego człowieka świętym i niezapomnianym pozostanie zawsze to miejsce, gdzie spędził czasy dzieciństwa bez troski i młodość swobodną. Dem rodzinny, gniazdo, — to są słowa, które mu bnią jak słodka muzyka. Najbliższe otoczenie — to pierwszy światek każdego człowieka. Później wzrok jego ducha sięga dalej. Wspólna mowa, uroczystości kościelne i świeckie, wspólne bóle i niedole budzą rozpoznanie, że jeden i ten sam węzeł łączy wielu i tym sposobem rozwija się w duszy młodzieńczej poczucie wspólności narodowej, miłość ojczyzny, która potężnie tak, że człowiek gotów ponieść dla niej wszelkie ofiary.

W jaki sposób rozbudzać w dziecku

te szlachetną miłość do rzeczy ojczystych? — Czego się nie zna, tego też nie można ukochać. — A więc pierwszym warunkiem jest, aby młode pokolenie zapoznawać z dziejami ojczymi. Opowiadajmy dzieciom o narodzie naszym, o jego chwale dawniejszej, o jego dzielnych królach i mężnych rycerzach, którzy życie swoje narazili w obronie ojczystej ziemi przeciwko jej wrogom i najeźdźcom, o wielkich mężach, którzy swą pracą i nauką stali się chlubą naszego narodu. Opowiedzmy im z przejęciem także smutne dzieje naszej ojczyzny, końcowe bohaterские wysiłki, by kraj ocalić.

Wspólne głośne czytanie historii Polski jest doskonałym środkiem, by w młodych serduszkach dziatwy rozbudzić cześć, szacunek i miłość dla ziem narodu, który miał tak piękną przeszłość.

Niemniej pieśń jest ważnym czynnikiem przy kształceniu i rozwijaniu w dzieciach poczucia ojczystego. Niech uszą się przede wszystkim śpiewać nasze piękne pieśni kościelne, a potem niech śpiewają także te dawne, rzewne i wesołe piosenki polskie, które dotąd zawsze przechodziły z pokolenia na pokolenie, a których ślady zaczynają się niestety z wolna zacierać, wypierane obcemi nudnemu śpiewkami ulicznymi. Nie pozwólcie, rodzice kochani, ginać polskiej pieśni ludowej, której znaczenie objaśnia nam tak pięknie nasz wielki Mickiewicz w tych słowach:

O pieśni gminna, ty arko przymierza,
Między dawnymi i młodszymi laty,
W tobie lud składa broń swego rycerza,
Swych myśli przedzę i swych uczuć kwiaty.

Kto nie pielęgnuje w murach domu swego miłości do wszystkiego, co ojcyste, nie zapoznaje dzieci swych z dziejami kraju ojczystego i nie przekazuje im pieśni polskiej, — ten grzeszy ciężko wobec świętej sprawy i wychowa pokolenie obojętne na wszystko, co ukochać powinno całą duszą. Niechaj ten grzech zaniedbania takiego nie zaciąży na naszym sumieniu. Nie odbierajmy dzieciom naszym skarbow ojczystych, lecz uczmy szanować je i kochać serdecznie.

Ojciec św. o pokoju.

Podczas konsystoryum, które było tajne, wygłosił papież mowę, wyrażając swe ubolewanie z powodu luki, jaką poczyniła śmierć wśród kardynałów i biskupów. Głównym zadaniem jest na razie nie tylko obsadzenie stanowisk biskupich, lecz i mianowanie kardynałów.

Ojciec święty poruszył w dłuższych wywodach sprawę wzrastającego zła wśród narodów, rozszerzania się nauki sprzeciwiającej się zasadom Kościoła świętego i walki, jakie Kościół staczać musi z nieprzyjaciółmi, czyhającymi na jego zgubę. Nieco światła w tych mrocznych czasach przyniósł jubileusz Konstancya i skierował myśl narodów katolickich w stronę Kościoła katolickiego i w stronę krzyża symbolizującego pokój na ziemi. Dążenie do pokoju daje się dzisiaj więcej odczuwać, aniżeli kiedykol-

wiek, walka bowiem klas społecznych przeciw klasom społecznym, stanów przeciw stanom, narodów przeciw narodom stała się zawziętą i powoduje zacięte i pełne okrucieństw wojny. Do pracy zabrało się sporo wpływowych ludzi, którzy poświęcili się zupełnie dobru ludzkości i przemysłują nad tem, jakby usunąć raz na zawsze ohydę wojny i odwrócić niebezpieczeństwo zagrażające całemu światu. Praca ta jednakże stałaby się bezowocną, gdyby Kościół nie starał się zaszczerpieć w duszę swych wyznawców pragnienie pokoju i miłosierdzia.

Ojciec św. wskazywał na złe skutki jakie pociąga za sobą brak wiary i wykazywał, jak olbrzymie usługi może oddawać Kościół święty administracji świeckiej. W przeciwieństwie do tego jednakże nie postępuje sobie świat tak, jakoby Kościół nie był twórcą i matką wszystkiego, lecz jakoby był przeciwnikiem rodu ludzkiego. Takie i podobne trudności nie powinny jednakże Kościół zrażać, gdyż wiemy wszyscy, że w największych trudnościach pomoc Boska nie opuści nas. Ostoja jest tu Chrystus, a świadkiem historia. W końcu wspominał papież jeszcze o tem, że właśnie teraz ubiega sto lat od czasu tryumfalnego powrotu papieża Piusa VII do Rzymu z niewoli. I tu okazała się pomoc, którą Chrystus, przyrzekł swemu Kościołowi po wszech czasy. Przemówienie swe zakończył papież zamianowaniem nowych kardynałów.

Co tam słycać w świecie?

Nowy książę-biskup wrocławski dr. Bertram.

Kapituła wrocławska wybrała pasterzem dyecezyi wrocławskiej dr. Adolfa Bertrama, dotychczasowego biskupa dyecezyi hildesheimskiej. Nowy książę biskup, który wedle ogólnej opinii kół informowanych w ostatnim czasie za najpoważniejszego uchodził kandydata na tron biskupi wrocławski, należał dotąd pod względem kościelno-politycznym do obozu t. zw. kolońskiego, stojącego po stronie chrześcijańskich związków robotniczych w przeciwieństwie do berlińskiego, uznającego tylko szczerze katolickie związki zawodowe. Zmarły ks. kardynał Kopp był jak wiadomo gorącym obrońcą kierunku berlińskiego.

Zaręczyny następcy tronu saskiego z caryną.

»Leipzig. N. Nachr.« donosi z Petersburga, że podróż króla saskiego Fryderyka Augusta do Petersburga jest w związku z planowanymi zaręczynami następcy tronu saskiego z jedną z córek cara.

Książę Filip Eulenburg, który to stoi od szeregu lat pod zarzutem krzywoprzysięstwa, podobno zachorował ciężko. Temi datami z poręki prokuratorów odbyła się też rewizya u niego. Oczywiście uznano, że nie jest zdolnym do stawiania przed kratkami sądowymi.

Pogłoski o ustąpieniu ks. albańskiego.

Prasa tutejsza uważa położenie w Albanii za bardzo poważne. W kilku pismach

pojawiły się wiadomości, że książę Wilhelm nie tylko w zupełności zgodził się na żądanie powstańców, lecz nawet już podpisał dokument, w którym zrzeka się korony albańskiej. W razie dalszych kroków nieprzyjacielskich powstańców przeciwko stolicy, książę chce z rodziną i otoczeniem udać się ponownie pod opiekę jednego z okrętów włoskich, aby już nie powrócić do Albanii.

Sprawa albańska a pokój europejski.

»Nowoje Wremia« ogłasza artykuł z Wiednia, według którego mocarstwa w sprawie albańskiej nie dojdą do porozumienia i że prawdopodobnie od słów przyjdzie do karabinów. Cesarz niemiecki wezwał Austrię i Włochy, aby doprowadziły zbrojenia wojskowe do ostatecznego stopnia. Do hr. Adressy'ego, podczas pobytu na Korfu, wyraził się cesarz Wilhelm, że wojna europejska może wybuchnąć każdej chwili.

Próbne mobilizacje w Rosji.

Wedle ukazu cara powołani zostaną rezerwiści piechoty i artylerji, którzy służyli od roku 1907 do 1909 w wszystkich guberniach europejskiej i azjatyckiej Rosji do ćwiczenia potrwać przez 6 tygodni a odbędą się w jesieni po ukończeniu prac w polu.

Dalsze losy samorządu w Królestwie.

Przedstawiciel WAT dowiaduje się z jak najwiarogodniejszego źródła, że rząd wkrótce ponownie wnieśli w Radzie Państwa projekt samorządu dla Królestwa i to w redakcyi Dumy. Rząd otrzymał wskazówkę z kół decydujących, aby bezwarunkowo wpłynął na stanowisko prawicy Rady Państwa. Gdyby prawica trwała nadal w opozycji, to rząd zastępuje wobec członków z nominacją środki represyjne w postaci ograniczenia lub zupełnego wstrzymania pensyi.

Powstanie na wyspie Samos.

Ze Smyrny donoszą, iż ze wsi Maraton Campo na greckiej wyspie Samos wybuchło powstanie, które rozszerzyło się niebawem na całą okolicę. Wojsko, wysłane przez rząd grecki przeciw powstańcom,

Niewinnie skazany

76)

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Pani de Freneuse z najwyższą radością słuchała słów przysięgi, poczem objęła młodą kobietę długim, serdecznym uściskiem.

— Niech Bóg błogosławi tobie i postanowieniu twemu, drogie dziecko!

Ucieczka zresztą Raula i Michała przestała być tajemnicą dla administracyi kolonii; zawiadomiono o niej urząd policyi i żandarmerji we Francji. Brygadyer Raymond udzielił požądanej wieści Joe'emu Greenbalterowi.

— Brawo! brawo! — zawołał Amerykanin z radością — Raul oswobodzony pomoże nam wykryć prawdziwych przestępców.

Promienień cy już o tej ucieczce od pani de Freneuse — oświadczyła margrabina.

— Obiecujesz teraz spełnić gorące pragnienie ojca twego, poślubić Raula?

— Przysięgam Pani de Freneuse, że zostanę wkrótce żoną jej syna. Należy się to zadośćuczynienie biednemu chłopcu, który tyle wycierpiał z mojej winy, który tak bardzo mnie kocha, którego ja pokochałam więcej jeszcze za niezastuzone spadeł na niego nieszczęście.

Greenbalter w uniesieniu radości przycisnął do serca córkę dawnego swego towarzysza.

— Ach! — zawołał — gdy odnajdziemy w dodatku Dorę i Lily, będziemy zupełnie szczęśliwi!

Na wiadomość o ucieczce Raula piękny Maks z twarzą jaśniejącą zadowoleniem szedł składać powinszowania pani de Freneuse.

Podwoił jednocześnie zabiegi o Fabiolę niby jej cień własny dążył za nią wszędzie.

rzecz dziwna, połączyło się z powstańcami.

Socjaliści i reforma wyborcza w Prusach. W Berlinie i okolicy odbyło się 17 zebrań urzędowych w największych salach najróżniejszych dzielnic przez socjalistów w celu agitacyi za reformą prawa wyborczego w Prusach. Wszystkie zebrania cieszyły się nadzwyczaj licznym udziałem publiczności. Wszędzie przyjęto równobrzmiącą rezolucyę, domagającą się gruntownej reformy prawa wyborczego.

Odjazd niemieckiego olbrzyma z Nowego Jorku. Niemiecki olbrzymi okręt »Vaterland« opuścił dnia 25 maja port nowojorski, mając na pokładzie 2283 pasażerów, wtem 508 pasażerów Iej klasy. Tysiące publiczności obserwoowało odjazd olbrzyma. Kiedy zamierzał wyjechać uderzył przy obracaniu się o doki na wschodnim wybrzeżu Hudsona. Powstały olbrzymie bałwany. Wielka łódź frachtowa utonąła, kilka mniejszych parowców zostało uszkodzonych. Szkody wynoszą kilka set tysięcy marek. Okręt olbrzymi wyswobodził się sam swego położenia i udał się w podróż.

Balon w morzu.

Z miejscowosci kąpielowej Baasia nad Baltykiem spostrzeżono dzisiaj do południa balon, który z szaloną szybkością zbliżał się przez morze z północnej strony. Maiejwięcej w oddaleniu 5 kilometrów od brzegu, spadł nagle w morze. Straż nad brzeżną przeszukała natychmiast morze, nie znalazła jednak zatoniętego balonu. Nie zauważano wprawdzie ludzi, przypuszcza się zatem, że balon należy do szwedzkiej stacyi lotniczej, a wskutek panujących wszędzie silnych wiatrów urwał się i poszybował pod Swinoujście.

Sprawy polskie.

— Związek Towarzystw Polek w Niemczech Zachodnich założono w piątek, dn. 22 zm. w Wanne, przy współudziale przedstawieli przeszło 80 towarzystw. Po przyjęciu ustaw, zatwierdzonych przez Polski Kom. Wykonawczy dla Niemiec Zachodnich, wybrano Zarząd Związkowy, w któ-

Gdy bawiła w pałacu Lavacourt, przyjeżdżał tam z baronem na polowanie. Jeśli przebywała w Paryżu, on wracał do stolicy powołany niby obowiązkiem bezinteresownego sekretarza w którym z towarzystw dobroczynnych.

Przy tej sposobności wraz z baronem śledził rezultat starań, czynionych przez brygadyera Raymond'a dla odnalezienia Dory i Lily.

— Nie wykryć jeszcze nie mogę, mówił brygadyer strapiony... Należy przypuszczać, że pani de Morangis, czy tam Dora Simson zmieniła rozmyślanie nazwisko, a wiedząc o czynionych przez nas poszukiwaniach, ukrywa się z przyczyna dla nas niepojętych, których jednak dowiemy się z czasem. Zanim to nastąpi, przyjdzie może czekać długo, bardzo długo...

Nie mylił się Raymond, a przepowiednia jego deszczem trwogi przejmowała pięknego Maksa.

— Ten człowiek to istny diabeł wieloomy — myślał, — jeśli wpadnie na ślad Dory, będziemy zgubieni.

Szczęściem dla nich Alicyę Neilson trzymano zamkniętą, jakby w więzieniu pod Darmstadt, a Lily, której nieobecność przyczyniała niepokoju hrabiemu i baronowi, zainkiewała, zdawało się, na zawsze.

Dziecko zresztą nie przedstawiało groźnego niebezpieczeństwa, Lily nie znała baronessę, matka nie powiadomiła jej o staraniach, czynionych u tego agenta; zjawienie się córki Dory nie mogło zatem przyczynić im kłopotu.

Nadto baron i Maks nie poznałiby ślicznej jasnowłosej Lily, przemienionej w Lilję.

Przez dni kilka Gorgona i jej syn starszy nie wypuszczali z izby dziewczynki. Głównie sam tylko biegł z skrzypcami po miescie.

Pegri chodził kilka razy z rzędu do domu, zamieszkiwanego poprzednio przez Alicyę..

rego skład wchodzi: przewodnicząca pani Franciszka Wilczkowiakowa z Wanne, ul. Stöckstr. 111; zast. przew. p. Walerya Vogtowa z Wattescheid, ul. Nordstr. 6; sekretarka p. Marya Ruszczyńska z Bochum, ul. Klosterstr. 2; zast. sekr. p. Jadwiga Pankowska z Herne II, ul. Kaiserstr. 36; skarbniczka p. Marya Drożdżewiczowa z Bochum V, ulica Heranerstr. 307.

Na miesiąc czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztynską« na wszystkich pocztach niemieckich. Przedpłata wynosi na czerwiec na pocztach tylko 34 fen., z odnośzeniem w dom 42 fenigi.

Nawet w wysokim lecie nie powinien zaden Wiarus na Warmii pozostawać bez »Gazety Olsztynskiej«, która być powinna jego nieodstępnym nauczycielem i doradcą. W świecie i latem ciekawych wypadków bez liku, rząd zaś pruski i latem nie próżnuje, lecz właśnie latem, gdy my zajęci pracą nie dopatrujemy niebezpieczeństwa, szerzy wszelkimi sposobami niemiecką agitacyę między starymi, a szczególnie między naszą młodzieżą. To też i my bronie się musimy przeciw tym zachciankom.

Jak to zaś czynić, o tem poucza Gazeta. Dla tego też czytać ją powinien każdy Polak na Warmii — tak zimą, jak i latem. Dalej więc do agitacyi za Gazetą!

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić i czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskie! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniemczył pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 3-go czerwca 1914

— Święta minęły. Były w tym roku drzyste i zaledwie w drugie święto powiatrzo utrzymało się. W trzecie święto padał zaów deszcz od rana, a temperatura znacznie się opadła. Ostatnie deszcze któ-

Gdy powziął zupełną pewność, że chora, wywiezioną do Niemiec, nie wróci, uradzili we dwoje z matką, iż mają już ciągnąć zyski z Lilii.

— No, — rzekła jednego rana stara do dziewczynki — zaczniesz teraz pracować razem z garbuskiem.

— Pracować?

— Nie powiniś sobie wyobrazać, że pozwolimy ci siedzieć z założonymi rękami; nie jesteśmy bogaci, niepodobna nam żywić cię darmo.

— Co chcecie, abym robiła?

— To, co czyniła z takim wdziękiem w willi Floresca... zechcesz tańczyć... śpiewać...

— Śpiewać?... tańczyć?

— Głównie przygrywać ci będzie piosenki neapolitańskie.

Lily uprzedzona przez garbuska, wiedziała, że nie można się opierać woli wiedzmy.

— Dobrze, będę tańczyła i śpiewała, skoro pani tego żadasz — odpowiedziała z pokorą.

Nadzieja zresztą wstąpiła w jej serce. Czula, że jest na łasce Gorgony, jakby więziona w tej wstrętnej izbie, ale porozumiewali się tajemnie z garbuskiem. Mieli zamiar, jak tylko wiedźna pozwoli wyjść dziewczynce, podążyć do domu, gdzie mieszkała jej matka, dowiedzieć się prawdy. Zapytają, co się stało z Alicyą, do jakiego odwieziono ją szpitala, jakim sposobem mogłaby widzieć ją Lily, połączyć się z matką?

Udawala więc na pozór pogodzoną ze swym losem, oświadczyła gotowość zadośćuczynienia żądaniu wiedzmy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.

tych rolnicy z upragnieniem wyglądali, naprawia jeszcze w wielkiej części żniwa latosie, które wobec długo trwałej suszy przedświątecznej niekorzystnie się przedstawiały.

— 50 letni jubileusz istnienia obchodzono w drugie święto tutejsze towarzystwo czeładzi katolickiej w sposób uroczysty. Po solennym nabożeństwie w kościele św. Jakóba, odbył się pochód przez miasto, następnie uczta w Bellevue, a po południu koncert i zabawa w Jakóbowie. Na uroczystość tę przybyły też liczne delegacje towarzystw warmińskich, a także Zachodniopruskich.

— Ogień wybuchł w nocy na wtorek w ulicy Liniowej w budynku szrotkarza p. Loevy'ego. Spaliła się część zabudowania tylnego. Straż pożarna, która wkrótce była na miejscu, zapobiegła dalszemu szerzeniu się pożaru. Jak ogień powstał dotąd nie wiadomo.

— Zeszłego tygodnia obwiesił się w swym pomieszkaniu konduktor kolejowy S. w ulicy Jakóba mieszkający. Powód do samobójstwa nie znany.

— Pochwała dla warmińskich księży germanizatorów! W Lecu na Mazurach odbyło się niedawno zebranie tamtejszego „Ostmarkenferajau« na którym przemawiał znany agitator hakatystów pastor ewangelicki Rauch. Zachęcał on do walki z Polakami a w końcu wyrzcił „wdzięczność katolickiej władzy duchownej na Warmii za przeciwstawianie się i zwalczanie ruchu polskiego na Warmii.« — No taka pochwała ze strony pastora ewangelickiego schlebi chyba germanizatorom ludu polsko warmińskiego... Iana rzecz, czy im w oczach tego ludu zaszczyt przynosi!

— Drugie tegoroczne posiedzenia sądu przysięgłych rozpoczęła się w poniedziałek 15 go czerwca pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego p. Krühna.

— Przyszły termin w podkowaniu koni odbędzie się tu dnia 24-go lipca rano o wpół do 9 tej w kuźni p. Reitzuga w ulicy warszawskiej. Zgłoszenia do tegoż terminu nadsyłać należy najpóźniej 4 tygodnie przed terminem do weterynarza powiatowego p. dr. Maixa.

— Targ na remonty wojskowe odbędzie się w Olsztynie dnia 25 go lipca rano o 8 mej.

— Godzina sprzedaży na targach. Po miastach i tych gminach wiejskich, gdzie się targi tygodniowe odbywają, istnieją i obowiązują zwykle osobne statuty targowe, które przepisują dokładnie, kiedy i co sprzedawać wolno na targach. Osobliwie godziny rozpoczęcia targu i godziny zakończenia są dokładnie oznaczone. Policja czuwa zwykle pilnie nad tem, że przed godziną rozpoczęcia targu nie wolno handlarzom sprzedawać publiczności jakiegobądź towaru. W pewnym mieście jedna z handlarek odprzedała drugiej handlarce część towaru przed rozpoczęciem targu. Dostrzegł to policyjant i doniósł swej władzy przełożonej, która oddała sprawę sądowi. Handlarce skazał sąd na karę pieniężną. — Wskutek zażalenia rewizji najwyższy sąd pruski, tak zwany sąd kameralny w Berlinie, zniósł wyrok poprzedniej instancji i uwolnił skazaną od kary. W uzasadnieniu swego wyroku powiada tenże sąd, że przepisy targowe, ograniczające handel na pewną ilość godzin, dotyczą tylko sprzedaży towarów publiczności, natomiast nie mogą się odnosić do interesów, zawieranych pomiędzy handlarzami. Przypisy policyjne takiego ograniczenia nie mają na celu, dlatego oskarżona musi być uwolniona od kary.

— Pijaństwo a nieszczęśliwe wypadki. Zwiążność tych dwóch ogromów w każdym znaczniejszym rozmiarze się zaprzecza często. A jednak znawcy wciąż kładą nacisk na to, że jak doświadczenie wykazało, alkohol przy tych licznych wypadkach nieszczęśliwych najpoważniejszą rolę odgrywa. Jako dowód może służyć statystyka za rok 1912 z rejencji trewirskiej. Tam się wykazało, że dzięki odpowiednim zakazom używania alkoholu podczas pracy a zastąpi-

nia ich przez naboje bezalkoholowe, nieszczęśliwe wypadki są teraz znacznie rzadsze.

— Zażalenie opłaty kolejowej od przewozu bydła na kolejach pruskich nie będzie. Związek rzeźników w Niemczech wspólnie ze związkiem handlarzy, wysłał do rządu pruskiego wniosek o zniesienie taryfy kolejowej od przewozu bydła i nierogacizny, gdyż obecna taryfa nie odpowiada potrzebom ogólnym, bo z powodu wysokich opłat droższe towary żywe, dowożony na targowiska nieraz z dalekich okolic. Minister kolejowy odpowiedział odmownie, uważając obecną taryfę za odpowiednią i umiarkowaną!

— Nadzór i kontrolę nad kasami chorych mają wykonywać nie władze gminne lub policyjne, ale urzędy ubezpieczeniowe. Tak rozporządził rząd. Urzędnicy gminni lub policyjni często nie znają dobrze wszystkich postanowień prawnych co do ubezpieczenia oraz co do zawiadywania kasami chorych. Do tego zaś urzędy ubezpieczeniowe, wykonując kontrolę nad rzeczonymi kasami, zyskają przez to bliższy pogląd na całą gospodarkę tej ważnej gałęzi ubezpieczenia. Urzędy ubezpieczeniowe mają więc dozorować i kontrolować wszystkie kasy chorych, a poza tem i to wszystko, co do kas tych należy, jak np. lazarety, łataiska, miejsca meldunkowe, płatnicze itd.

Składajmy ofiary na Czytelnie Ludowe.

— Złożyli na czytelnie w dalszym ciągu pp.: Barczewski z Kalborska 50 fen., Jan Kochanek z Tulawki 50 fen., Józef Wilkowski z Lwowa 50 fen. Razem dotąd 26,35 m. Kto złoży więcej?

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Bartąg.** Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawane będzie dnia 5go sierpnia przed południem o 10 tej gospodarstwo posiadziciela Augusta Miteblovskiego zapisane w księdze gruntowej Bartęga na stronie 11 tej.

* **Nowe Butryny, 31. maja.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na tartaku p. Spizy. Tamtejszy palacz chciał napompować w kosiół wody. Gdy zauważył, że pompa nie chce ciągnąć, wszedł do studni, by przykręcić śrubę, która się zluźniła. Gdy po niejkiej chwili nieobecność palacza zauważano, zajrzano do studni i znaleziono go nieżywego. Złaził się on od trującego powietrza, nagromadzonego w studni. Na tychmiast przywołany telefonicznie lekarz z Olsztyna nie zdołał już mu życia przywrócić.

* **Burląg.** 12 letni syn szewca Olka bawiąc się rewolwerem, strzelił sobie w brzuch. W szpitalu w Jedwabnie lekarz kulę wyciągnął. — Gospodarz pan Ruhnan zastrzelił chorego psa, który jak się okazało był wściekłym.

* **Libstat.** Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w stajnię posiadziciela Kuhheima w Stołach. Stajnia i sześć wartościowych koni stało się pastwą płomieni.

* **Brunsbęrga.** Służąca, bawiąc się z dziećmi na łące, ukąsiła żmija. Ponieważ nie przedsięwzięto natychmiast środków zapobiegawczych, przeto noga zapuchła do kolana, wskutek czego dziewczynę musiało oddać do szpitala.

* **Wystruń.** Z nieznanych przyczyn zastrzelił się komornik sądowy K. hawald. W kieszeniach samobójcy znaleziono 150 mk., lecz zresztą żadnego wyjaśnienia co do rozpaczliwego kroku.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Grudziądz.** Dwaj lotnicy wojskowi z Grudziądza pod siłą wichru zbladziłi poza granicę pruską. Zaledwie rosyjska straż zakordonowa zauważyła latawiec, poczęto strzelać z karabinów. Lotnicy zniewoleni byli wylądować na terytorium rosyjskiem. Do tej chwili mało tylko dowiedzieli się szczegółów o wylądowaniu i aresztowaniu dwóch niemieckich lotników oficerów pod Rypniem. Wiadomo tylko, że lotnicy w ubiegły wtorek podczas gwałtownej nawałnicy wskutek silnego wiatru zapędzeni zostali o kilka kilometrów za granicę rosyjską gdzie po wylądowaniu zostali aresztowani i

dotąd nie są jeszcze na wolności. Jednym z nich jest kapitan Schnoerger drugim nadporucznik Paul. Wiadomość o ostrzeleniu aeroplanu przez straż graniczną rosyjską nie jest jeszcze potwierdzoną.

* **Skórcz.** 27 go wieczorem przeciągała tu ciężka burza z grzmotem. Grom uderzył w transformator elektryczny i spowodował około godziną ciemność. Drugi grom uderzył w młyn pod Orłem, ale pożar tu wzniecony zaraz ugaszono. 28 go w południe zaowu przeciągała burza. Nadzwyczaj silną była nad Gluchą, gdzie grom trzykrotnie uderzył w las.

* **Tezew.** Dwukrotnie miał szczęście tutejszy listonosz Słomkowski. Najprzód wygrał w loteryi koni, a potem uzyskał za niego od 2 kupców 500 marek. Ci kupcy zrobili jednakowoż zły interes, bo uzyskali za niego tylko 350 marek.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Strzałkowo.** (Morderstwo rabunkowe). Na granicy rosyjsko niemieckiej w miejscowości Koniale znaleziono w łóżku z przerniętym gardłem handlarza zbożem Hahna. Obok łóżka leżał we wielkiej kałuży krwi z raną w głowie bezprzytomny 17 letni syn zamordowanego. Ze szafy żelaznej otworzonej przemocą, skradziono 6000 rubli. Sprawcą morderstwa jest zatrudniony u Hahna 22 letni pomocnik handlowy Szwet, który z al dobrez wyuczaje i urządzenie domu. Szwet uciekł i zwrócił się najprawdopodobniej w stronę Niemiec.

* **Chodzież.** Od kilku dni zaginęła bez śladu 21 letnia posługaczka Anna Kisrotąd. Wyszła ona w niedzielę na spacer do Ritaj zamętą już nie wróciła. W piątek znaleziono zwłoki jej w jeziorze ratajskiem. Ponieważ na twarzy była mocno podrapana, nie jest wykluczonem, że na dziewczynie dopuszczono się zbrodni. Zwłoki poddano sekeyi.

Ze Śląska.

* **Opole.** Przed tutejszą izbą karną stawał w tych dniach dozorca więzienny Riedel z Opola za kradzież w urzędzie. Mianowicie wskutek pogłoski o kradzieżach bielizny, jakich dopuścić się miała żona Riedla, urządziła policya rewizyę, przyczem znaleziono znaczne zapasy skóry i obuwia, które skradł w więzieniu. Za to skazała go izba karna na 3 miesiące więzienia i 2 lata utraty praw obywatelskich.

Rozmaitości.

Strasne świętokradztwo. Strasne świętokradztwo popełniono w nocy z soboty na niedzielę w kościele katolickim w Oberschöneweide pod Berlinem. Złodzieje włamali się w noc do świątyni i grasowali tu w okropny sposób. Gdy rano otwarto kościół, przedstawił się oczom wierzących straszny obraz zniszczenia. Wielki ołtarz i ołtarz Matki Boskiej były częściowo rozbite, figura Chrystusa Pana zerwana z krzyża i porozbijana w kawałki leżała na podłodze. Z rozbitego tabernakulum zabrali złoczyńcy złoty kielich i patenę, połowę hostyi zabrali, a połowę porzucali po ziemi. Ctery hostye znalezione rozdeptane na ziemi. Zabrali oprócz tego dwie skarbanki i uciekli oknem. Skarbanki znalezione później rozbite w lesie pod Wuhlheid. Złodziei musiało być co najmniej dwóch, ponieważ jeden nie byłby zdolny wyrwać ciężkich, pół centaara i więcej wazących płyt marmurowych z ołtarza.

Śmierć 3 lotników. W pobliżu Halberstadt spadło w sobotę po południu 2 oficerów niemieckich, Wiegandt i Fallinger, ze swoją maszyną do latania z wysokości około 1000 metrów. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu, maszyna została do szczętu zdruzgotana. Podobny wypadek zdarzył się w Karlsruhe, gdzie jeden oficer zabił sam na miejscu, a drugi odniósł ciężkie rany.

— **Biuro Rady Narodowej w Poznaniu** znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11 do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

1,10 m. za funt wełny

pranej płacę od 1go czerwca do 1go lipca przy wymianie na towary, aby dopełnić wagonu.

L. Hirschfeld.

Groszownicke ement portlandzki

Wapno hydranliczne

Gips do budowl i do sztuku

Plecionki do trzciny i cegieł

Papę na dachy smołę węglaną

Okna do budynków i chlewow,

Obicia do budowl

Pumpy i rury

Cynkowany drut kolezaty i plecionkę

drutową do plotów

poleca po znacznie niżonych cenach 6-4.

Moritz Lachmann

Rynek 8.

Skład żelaza.

1-sza warmińska

fabryka trumien

z elektrycznym zapędem

Telef. 383 Telef. 383

Magazyn artykułów żałobnych

A. Jafzkowski, mistrz stolarski

przy rynku Remontowym. Olsztyn ul. Fryderyka 5.6
poleca w razie potrzeby swój wielki skład

trumien drewnianych i metalowych

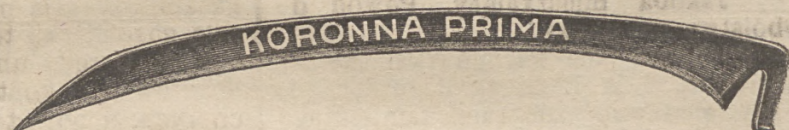
każdego gatunku i wielkości, od pojedynczych do najelegantszych po niebywale tanich cenach. Rownież polecam całe wyprawy dla zmarłych, a dekoracje pogrzebowe wypożyczam bezpłatnie. — Dla zamiejscowych wysyła franko do stacyi kolejowej.



Przysięgamy iż kosi koronne z ręcznej kuty angielskiej koronnej stali są naj lepsze na całym świecie.

100 marek nagrody

otrzy na ten, kto dowiedzie, iż istnieją lepsze kosi na świecie jak kosi »Koronna« z angielskiej koronnej stali.



Nr. 2200a Długość cm. 90 | 95 | 100 | 110 | 115 | 120 | 130

Cena marek 4,10 | 4,50 | 4,90 | 5,30 | 5,70 | 6,35 | 6,75

Kosa Koronna Nr. 2200 jest z prawdziwej najlepszej angielskiej H. R. Koronnej stali ręcznie kuta i przez wszystkich kośnarzy w Niemczech, Austrii, Anglii, Rosyi, Włoszech, Belgii, Danii itd. jest jako najlepsza w świecie uznana i żadna inna niedorówna w tak dobrym cięciu jak kosa Koronna. Już tysiące ludzi pracuje kosami z angielskiej H. R. Koronnej stali i kto nie kupi zaraz tej kosi jest **zdrajcą swej kleszeni. Biada kośnikowi**, gdy kupi kosę inną i zamiast **300 kroków, tylko 50 kroków** jest zaledwie wstanie usieć.

Zadajcie cennik: Opakowanie darmo. Nad 20 marek franko. **Na każdą kosę Koronną 3 lata gwarancyi i daje się całkiem darmo inną**, gdy która się n epodoba. Adres:

Hironim Tilgner, Berlin Paulstr. nr. 8.



Polecam

mój b gsto zaopatrzoney

skład trumien

drewnianych i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych i wypraw dla niebżezczyków.

J. Hermanowski,

Olsztyn, ul Olsztyńska 26
Telefon nr. 107

Posiadłość

w powiecie olsztyńskim 60 mórg roli, wtem torf i las, budynki pod dachówką z całym inwentarzem dla choroby zaraz bardzo tanio na sprzedaż. Adres powie ekspedyce »Gazety Olsztyńskiej«.

Wóz spacerowy

zielony, w dobrym stanie ma za przystępną tanią cenę na sprzedaż.

A. Thamm,
w Wartemberku

Kołowce

W wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki chód po tanich cenach.

Spezialrad od 48 m.

węże od 185 m., Mantle 2 m, pumpy 95 fen, pedały 1.90. m.,



Maszyny do szycia najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stepnowania zdadne dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.

Zaproszenia

na wesela, pogrzeby, zabawy

:-: i inne uroczystości :-:

jako też

wszelkie inne druki

wykonuje po tanich cenach

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej.“

Agitujcie za Gazetą Olszt.

Poznańskie
Towarzystwo ubezpieczeń
w Poznaniu

oparte na wzajemności członków
ustawami dnia 19 czerwca 1913

☒ ubezpiecza ☒

osoby wszelkiego stanu i zawodu na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku i na wypadek śmierci pod korzystnymi warunkami. Członkowie kas przymusowych pobierają pełną zapomogę.

Dzielnych zastępców, agentów i pośredników, którzy się energicznie zajęli organizacją i akwizycją, ustanawiamy na większe i mniejsze obwody.

Dyrekcya Towarzystwa
Zabezpieczeń w Poznaniu.
(Poznań, O. I Wienerstrasse 10).